

SB MAFFIJA, Roast Dawida Czerwiaka, host ADM

Siemanko ludzie!

Siema!

Przed Wami znany i lubiany roastmaster ADM!

Witam państwa serdecznie, ja nazywam się ADM SB Maffija, normalnie, dwójeczki, trójeczki. Dziś Ok, okej!

Moi drodzy, dziś roastowanym będzie Dawid Geys Czerwiak. Zróbcie wielkie brawa! Tak!

Deys to peda! Deys to peda!

Panowie, proszę o ciszę, proszę o ciszę, proszę...

Roastującymi dziś będą znamienici goście, członkowie... Nie, nie członkowie, bo się skojarzy - wsp SB Maffija!, SB Maffija!, SB Maffija!, SB Maffija!

Koncert, a organizował Gieca

Myślę "skoro już tu mam grać, no to wreszcie poznam Enia"

Potem ludzie z jego ośki pokazali mi, gdzie mam iść

Gadali, żebym lał go, mówię "przezań, tylko gadki"

Pukam do drzwi, ale cisza, jeszcze raz i nadal cisza

Zaraz się przekręca zamek, ale znowu, zaraz cisza

Jak mu pójda drzwi z futryny będzie krzyczał o pomyłce

Ale słyszę damski wokół, co chce dzynić po policję

No to myślę "What da fuck? Stary typ, a mieszka z matką?"

Jeśli już, to czemu sam nie krzyczy, żebym spierdalał stąd?

"Może w domu go nie było?" zadasz tak pytanie

To żałuje jego matka, że ma syna z tą reakcją na pukanie

Fanpage ci utyje, jak wpierdalas farmazona

Za ciężki masz charakter, czy problemy z wagą słowa? (kurwo)

Już się wstydzisz chodzić w sukni, dlatego dreszcz Cię dopadł

Każdy chce Cię dzisiaj ścisnąć - Deys folia bąbelkowa

W oczy tchórzostwo, w domu wkurwił się, aż miło

Się udawało przez net, lecz nie udało na żywo

Sam do mnie podszedłeś, żeby gadać z jakimś smutem

Udowodnić, że hetero jesteś, bo lizales dupę

Rozpoczałeś kłamstwem, no to ja cię kończę w prawdzie

Nadludzi tam nie było, no bo jak, jak zdjęles maskę? (jak?)

Dziś o wypadaniu, nie posłucha OLiS nawet

Jak kazałem ci spierdalać, no, to jakoś posłuch miałem

Jarasz się, że twoja dupa własna szła za tobą? (co?)

Dodatkowo nie rozkminiasz co to znaczy "stać za sobą"

Wyzywanie od pedałów, Eljot cię tak nazwał

Ty dissujesz sobie brata, czy już ściero nie ogarniasz?

Myślisz, że iluminujesz, przewidujesz ruchy, cwelu

Rytmus cię wydzwoił, dałem numer do burdelu, jemu (haha)

Deys i Eljot bi pedały, jego dupa to przykrywka, by nie widział nikt tej pary (czaisz?)

Rudy, suknia, pedał, potem punch do geja

Pójdź se do rodziców na rozmowę, jak się tak otwierasz

W klipie powinniście tam być na rowerach

Miałeś spoko patent z 8 Mili Eminema

SB Maffija w Deysie, tego dziwko nie przełkniesz

Masz dziury po piercingu, przez nie wszystko wycieknie

Chcesz mieć oczy Popka? Wydzaraj se, cioto

Masz rymy tak dokładne, jak pisane na oko

Ty, miałeś mnie zjadać, ale na twoich wargach

Robię sobie Van Damma, wszyscy patrzą jak ja sram

Inteligentny jak te jego dokopie

"SB samobójca", pisałeś to przed Rzeszowem

Masz ekipę? Chyba, kurwo, w gabinecie krzywych luster

Apropos, odbiłbym w sekundę punch wampira, głupcze (imprimatur)

Twoje są jak groch o ścianę, zaraz na nim klękniesz

A nad tobą wszystkie twoje pozy czekają na gangbang

Przecinki, kropki, ty jesteś cioto średnik

Przydałby ci się myślnik i punchy odpowiednik

Z ziemią Deys równa się, a nie z naszymi punchami

Lepiej powiedz co się drze tu ta małpa za kratami

Zezwierzęciłeś się, masz Kobrę i Tigera

Ciebie Sowa zjada jak w tym chodzi o te wyświetlenia (pelikan?)
Klikniesz nasze pejdze, to ludzie, a nie cyfry
Więc ja umyвам ręce, jak ktoś zajebie na pysk ci
Z dickriderem niech cię kula, ty pedale, bije
Chciałby stawiać mi kutasa, kurwa, dzisiaj nawet w ksywie
Temperament wystudzony, jak masz się sparzyć
Studzisz go robieniem loda, a wypieki masz na twarzy, szmato..... [BREAK TOMB]
Myślisz, że gdybym wiedział, że będzie tam jego matka, to bym tam poszedł, idioto?
Masz pretensje, że jak mam z kimś beef, to chciałem go poznać, idioto?
W twoim pierdoleniu nawet Macierewicz by się nie doszukał logiki
TomB Wystudzony, Deys ciepły, lecimy z tym! [ZWROTKA 1]
Tak się wkurwił, że nie może moich, to Wam wrzucił Queby
Ja daję punche Polski, Wini hajs za te kawałki
A back in the days? Chciałeś też wydawać jego hajsy?
Co ma bycie kurwą do OLiSu, niedojebie?
Chyba to, że jesteś nią, chcąc się tam wbić za wszelką cenę
Zawsze będę tutaj pierwszy, no, bo jestem kurwo czub
A ty musisz nabrać znaczenia, albo oszukać głód
Wiem, że chciałbyś to odkręcić (tak)
I nie mówię już o beefie, a o kurku od kuchenki
Jesteś po amnezji, nie wiesz z czym zacząłeś, no, bo
Twój rap prymitywny, dziw, że zrobił chociaż koło
Całe hajsy z tego, że się w kilku zajarali tobą
Chwilę by zrobiła tu ta pizda z zapawkami, solo [BREAK TOMB]
Z serca mu spada kamień [ZWROTKA 3]
Kurwo, żartowałem!...
Taka nawijka jest jak stacja - kosmiczna
Każda linijka jest jak Sparta, bo czysta
Matematyka może wskazać kto wygrał
Ostatni sprawiedliwy się sprzeciwi ich związkowi
Po tych strzałach koszule czerwone, tak jak Ikonowicz
Myślisz twoje tracki coś tu ruszą, znaczą w Polsce?
Oprócz tego, że dzieciaków kilku pójdzie ćpać se mąkę?
Twoją śmierć zakładam i już nie jesteś tak modna
Twoja dupa robi boki, no, bo nie przebiera w środkach
Zjadasz sam siebie i się składasz w ofierze
Jakbyśmy cię nie rozpuścili, nie wypłyniesz #Archimedes.... [BREAK TOMB .].
Pokazałem ci gdzie pieprz rośnie jak Cejrowski
Rozpierdoliłem cię dokumentnie, kurwo
Śmiga w sukience i siedzi w kompie, pierdolona transsentencja, kurwo
Jak możesz tak ludziom kłamać w żywy rap, szmato?
Kurwo, ci zapierdołę, będę cię wyjmować ze ściany jak azbest
Kurwo, trucizno ty (SB Maffija)
Elo (Stopro rap)- [REFREN T]
Jesteś typem w sukience, więc remix to ty
A prawdziwe typy, to jesteśmy my
Baba zbiegła do kuchni, by gotować beef
Mówiąc, że jesteś kurwą patrzyli ci w pysk
Chciałeś się wyrzec sukni, żeby było git
Modulujesz głos, kiedy wbijas na bit
(Bo pierdolisz farmazony na mnie, aż ci stają w gardle)
[BRIDGE ADM] -To właś
No chłopak naprawdę wypadł bardzo dobrze
Trafił w gusta, w bit także...
No a przed nami wchodzi teraz - Młody Białas!
Jak wyrzutnia raket rozpędzony [BIAŁA]
[PIBLIKA]DAWAJ BEEZY!
Deys to pedał więc się cieszy, że wyjebaliśmy go
Pluje się, że w tym hotelu były z nimi ich dupeczki
Nie widziałem może to przez ciuchy z tej samej kolekcji
Dupy o których mówisz każda to jakiś bazyl
Ty w tej sukni gdybyś nie był też bym cię nie zauważył
Rudzielec przyszedł mówi: Tomb mnie ciśnie za sukienkę
I czy jednak mógłby z nami tu posiedzieć jak ją zdejmie
Ja się nie obraziłem Geys - ja obraziłem ciebie

I tych geji jak was dziwki wyganiałem po kolei
W pokoju został Solar, Białas, Matek, Bonson - sami
Zczaj z czym mu się kojarzy picie wódki z koleżkami
Deys i jego braciszek razem zwiedzają kraj
Z Podlasia nie są, ale dotykają się dla jaj
Ciągłe udowadniasz, że nie jesteś gejem niezły hit
Robisz to na każdym kroku, więc co najmniej jesteś bi
Jesteś taki otwarty, ale z ciebie fajny gek
Lubisz pedalskie żarty - w każdym żarcie trochę prawdy jest
Przyprowadził procę, tu że niby dyma niunie
Nie od dziś wiadomo geje mają mnóstwo przyjaciółek
Nagle se ujebał, że da radę przejąć teren
Czemu taki wyszczekany wtedy nie był wtedy przed hotelem?
Bo przerażony był, miał minę jakby było po nim
Stał wpatrzony w buty jakby chciał je wiązać siłą woli
A powoduje śmiech całej Maffi

[REFREN BIA

[ZWROTKA 2 BIAŁAS]

We Wro

Przepraszała później za to pierdolona psychofanka
Ty gdybyś oddał wszystko co od niego wzięłeś w kredyt
Teraz byłbyś nikim, a do tego niemym oraz ślepym
Spuściłeś łeb jak w oczy ci mówiłem: jesteś pała
Módl się bym spotkał w Krakowie cię byś wiedział gdzie spierdalać
Zarzut o hipokryzję - SB ostatni prawdziwi
To wy tu dbacie o PR wciąż z uśmiechem Monalیزی
Nie jestem czarnym kotem choć to pecha ci przyniosło
Jak próbujesz na mnie jechać to ja stoję tu jak roadblock
My robimy swoje i jest tu git z nami synku
Ty byś się już powiesił już po takim tsunami hejtingu
Twoja pewność siebie to komentarz byle szczyla
Flagi zaraz się odwróca, gra mnie wiele nauczyła
Zobaczysz jak po beefie siądzie psycha tego cwela
Będzie przerażony szukał światła w swoich tunelach
Nie dostaniesz szacunku jak się nazwiesz pizdo graczem
Ja jestem Rap Geniusem więc ci wszystko wytłumaczę
Rachunek se sumienia zrób - ja wezmę hajs na worki
Wiem, że mój rap powiewa ci - w końcu to flaga Polski
Zobaczcie tam stoi Geys, widzicie hipokrytę
Frajer miał zawsze maskę - nawet na naszym klipie
Ci pierdoleni tchórze wierzą tu, że nas skasują
My mamy beef w naturze, oni mają beef z naturą
Chcesz wydać u Sokoła coś, to kup naszą płytkę
Ty chcesz, żebym za niego się przebierał, wydało się
Przebierz swoją dupę za Eljota, jak Ci nie gra flet
Geys jak robił mi mash-upa nie chciał kasy
Chciał, żeby w ramach zapłaty przyjął go do SB Maffii
Opuszczałeś grupę, będąc w niej, zostałeś odjebany
Się tak zacząłeś żalić, że Ci dali propsy za nic
Ja płakałem ze śmiechu, jak Cię pizdo wyrzucałem
Nie chciałem Cię wyrzucać, tylko ja Cię wyrzucałem
Jebany hipokryta, przerastają go zmiany
Dziś się cieszy, że witany jest, jutro, że pożegnany
Myśli, że zjada Polskę i właśnie biegnie do celu
Nie ma wsparcia od fanów, tylko od naszych hejterów
To śmieszne, że tak Cygana jedziesz od podludzi
A dopiero skurwysynu chciałeś z ręki mi powrócić
Przed Wami Solar, prosto z solarium, jeszcze zabiegany, ale opalony, wszystko ma być świetnie, n
Mnie to też dotyczy, teraz cię wykończę
On robi Z NAS patologie? ten wyurany kondon
A przeprasza mamę że przeklina nawąchany mąką

[REFREN BIA

[REFREN BIA

W tym samym wywiadzie mówi "się zachowałem spoko
Bo byście mieli rozpiardol", jak ty w bani siedząc w sogo
Pisze do mnie Deys, mówi mieliście włam na kanał
Wtedy jeszcze nie skminiłem, że gejoza nam nakłamał
Wysłał screeny tych, rachunków uwierzyłem w opcję haker
Więc zmieniłem szybko passy i już było po temacie
Ale Lanek mi przypomniał, że sam wrzucał luźnoluźno
Dostał hasło i se wrzucił, bo z natury ufam ludziom
YouTube mamy spięty z mailem, tam korespondencje
To ta szmata pomysłała - a mam dostęp to se przejrze
Sprawdził maile z Prosto Label, rozkmiń w jakim celu
Chciał se sprawdzić jak się dostać do lejbelu [solar modelu]
Jak to jest być w lejbelu, przecież marzy by być w Prosto
Mogłeś się zapytać szmato, lecz w naturze masz szpiegostwo
Czytasz nasze maile, screenujesz prywatne rzeczy
Na kolegów zbierasz haki by móc potem ich ośmieszyć?
Współczuje twoim znajomym, zagrywki jak bezpieczeństwa
Byłeś kurwo w dwóch SB #Agent_Dawid_Czerwiak
Chcesz to wrzucić te rachunki, stage divingu poszła trójka
Tak więc większość zysku pochłonęła nam produkcja
Też raz zapłać za okładkę, mix/master, wytłocz płytę
Bo ten diss brzmi jakby mixował go Eripe
Kto ma z rapu więcej hajsu? oczywiście że ja
To, że akurat nie za płytę, w twojej pizdzie to mam
Ta płyta to inwestycja, następna cegła do imperium
Oddała swoje w koncertach i najebała fejm
Sb mafia najebała hejtu, co stworzył twój fanbejs
Lubią cie za to, że nas nie lubisz ty taki masz fejm
Który stworzył nasz hejt
Spierdolony łeb geys
To pół raper za pięć - zeta
[ZWROTKA 2 SOLAR]
Ale zostałeś rudą ciotą z damskim wdziakiem
I może i nie jesteś gejem ale jakiś ciepły jesteś
Z gadki no i ruchów, zapierdalasz w unisexie
żeby było jasne, nie mam cię za geja, co najwyżej bi
Zresztą chuj cie tam wii jak Nintendo
Jakby ktoś zarzucił homo mi to tylko bym się zaśmiał
A ty przy każdej okazji podkreślasz to na maxa
To jakaś dziwna jazda, coś jednak jest na rzeczy
Ale geje dla facetów porzucają żony, dzieci
Ile jeszcze będziesz to dusił w sobie to zobaczymy
A w ogóle to weź popraw flow i popraw rymy
(Obok/bonson vuitton/podpalą mafie/gratulacje)
Nawijasz jak rolnik co dodatkowo robić rap chce
Czasem coś piszesz nieźle, ale warsztatowo, so low
Dla mnie nie jesteś mc, Lanek by cie zjadł na wolno
A ten refren to wannabe Stachurski czy rak krtani?
To co robimy tutaj z tobą to jest wandalizm
Nic nie zaszkożysz, biz się kręci jak sansary
Na koncertach teraz są setki, a będą hangary
Mówisz, sam odszedłem, znowu obok prawdy
Bo dzień później dzwonisz spytać się czy to nie były żarty psie
Chciałeś to wyjaśnić bo myślałeś, że to alko wina
Bym powiedział, "zero spiny" to byś dalej był maffija
Sbmafia, urban, quequality, magic, Deysu STÓJ!
Bo się tułasz po kanałach jak jebany szczur
Beka, że tak chętnie z wyświetleń oddajesz pęgę
Już żeś pewnie szmato kurwa zaspamował i Wardęgę
Dostałeś parę propsów i się kurwo podnieciłeś
Co najmniej jakbyś w tydzień tu ojebał złotą płytę
Jeszcze nie wydałeś Imprimatur a już ci odbiło
Twoja chwila potrwa chwilę, więc się lepiej ciesz tą chwilą
[REFREN SOLAR 2X]

[REFREN SO

Chciałeś